

# Jadwiga Suchmiel

---

## Z tradycji kształtowania wzorów osobowych w Uniwersytecie Królewsko-Warszawskim (1819–1829)

---

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 2, 51-63

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jadwiga Suchmiel**

Akademia Jana Długosza, Częstochowa

## **Z tradycji kształtowania wzorów osobowych w Uniwersytecie Królewsko-Warszawskim (1819–1829)**

### **Wprowadzenie**

*Wdzięczność dla zastugi rzeczywistej  
i zachęta do jej osiągania  
Jan Wincenty Bandtkie<sup>1</sup>*

Konieczność upowszechniania i wykorzystywania wartościowych wzorów osobowych w nauczaniu i wychowaniu na szczeblu akademickim jest sprawą niekwestionowaną.

Ponieważ jednym z celów edukacji młodzieży w szkolnictwie wyższym jest przygotowanie studentów jako przyszłych pracowników naukowych, popularyzacja wzorów osobowych uczonych może sprzyjać kształtowaniu pożądanych cech osobowości przyszłego pracownika nauki. W koncepcjach akcentujących funkcję wzorów osobowych postuluje się wykorzystywanie i upowszechnianie wzorów osobowych tych pracowników nauki, którzy wnieśli swój wkład w rozwój określonych dyscyplin naukowych, tworzyli szkoły naukowe, stanowili wzory organizatorów nauki i wszystkich tych, którzy mieli wpływ na ogólny rozwój kultury naukowej. Postrzeganie określonych jednostek i ich zachowań jako z jakichś powodów wartościowych może skutecznie kształtować tendencję w kierunku wy-

---

<sup>1</sup> Wszystkie dziewiętnastowieczne teksty zostały przedstawione według zasad współczesnej pisowni. *Zagajenie przez Jana Wincentego Bandtkiego, T. C. Dziekana Wydziału Prawa i Administracji, w: Posiedzenie Publiczne Królewskiego Uniwersytetu na uczczenie pamiętki uczonych mężów, a mianowicie Polaków, przy ukończeniu kursu rocznego nauk odbyte dnia 14 lipca 1827 roku*, Druk. J. Węckiego, Warszawa 1927, strony nienumerowane.

korzystywania ich do realizacji własnych, osobistych celów. Tendencja do korzystania z wzorów może w jakimś stopniu ułatwiać czy umożliwiać realizację celów uznanych przez jednostkę za znaczące w pełnieniu roli społecznej w środowisku uczelnianym. Wzór osobowy, rozumiany na ogół jako zespół wyobrażeń dotyczących wartościowych dla jednostki cech, uważanych przez nią za godne naśladowania, może więc w znacznym stopniu decydować o kierunku kształtowania osobowości, umożliwiać zaspokojenie ważnych dla jednostki potrzeb i wzmacniać poczucie własnej wartości oraz **pobudzać** do takich zachowań, które zabezpieczają realizację celów częściowych czy globalnych. Podkreślił ten aspekt np. socjolog, teoretyk kultury, metodolog nauk społecznych, Stanisław Ossowski; do czynników kształtujących postawy względem nauki zaliczył przede wszystkim wzory osobowe wytworzone w środowisku akademickim<sup>2</sup>. Uczynił to także filozof, logik, Tadeusz Kotarbiński, kiedy analizując problematykę sprawnego działania w aspekcie jego przygotowania, sformułował zasadę, że człowiek może być przysposobiony do przyszłego działania także i przez to, że się „...w nim wzbudza **chęć** do takiego działania”<sup>3</sup>. Pedagog Wincenty Okoń, przypisując znaczenie wartościowym wzorom osobowym w wychowaniu młodzieży, podkreślił, że „...przemawia on swą konkretnością do wyobraźni dzieci i młodzieży, wywołując **chęć** (podkr. J.S.) działalności naśladowczej”<sup>4</sup>.

Idea wykorzystania wzorów osobowych w kształtowaniu pożądanych postaw nauczycieli akademickich i studentów została w pełni wykorzystana w okresie istnienia Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego. Uniwersytet został powołany z inicjatywy Stanisława Staszica i Stanisława Kostki Potockiego przez cara Rosji, Aleksandra I, w roku 1916, z połączenia Szkoły Prawa i Nauk Administracyjnych oraz Szkoły Lekarskiej. Po upadku powstania listopadowego, w którym licznie wzięli udział studenci Uniwersytetu, w roku 1931 uczelnia została zamknięta. Ten krótki okres działalności Uniwersytetu przypadł na czas nasycony dążeniem

---

<sup>2</sup> S. Ossowski, *Nauki humanistyczne a ideologia społeczna*, „Nauka Polska” 1937, t. XXII, s. 1–24.

<sup>3</sup> T. Kotarbiński, *Walory dobrego planu*, „Nauka Polska” 1961, nr 1, s. 47.

<sup>4</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981, s. 357. Szczegółowsza analiza pojęcia wzoru osobowego nie jest przewidziana przeze mnie w konstrukcji tekstu.

wszystkich grup społecznych do odzyskania niepodległości, zachowania tożsamości narodowej. Akcent patriotyczny spoczywał w dużym stopniu na inteligencji polskiej, na nauce rozumianej jako służba polskości, narodowi pozbawionemu własnej suwerenności. Pierwszym wybranym rektorem Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego był w latach 1818–1831 ks. prof. Wojciech Anzelm Szweykowski (1773–1838). Profesor działał również w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych i Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, był też członkiem honorowym Towarzystwa Naukowego Płockiego.

### Koncepcja oraz praktyka popularyzacji wzorów osobowych ludzi nauki w warszawskim środowisku akademickim

Z koncepcją oraz praktyką popularyzacji wzorów osobowych ludzi nauki w warunkach szkoły wyższej spotykamy się, śledząc dzieje Uniwersytetu Warszawskiego, już niemal 200 lat temu. Mianowicie decyzją „Rady Uniwersytetu” postanowiono uroczystości związane z rozpoczęciem i zakończeniem roku akademickiego potraktować „tematycznie”. Jedno z corocznych tzw. „Publicznych posiedzeń Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu” postanowiono poświęcić „**na pamiątkę założenia**” Uniwersytetu – miało się odbyć w dniu rozpoczęcia roku akademickiego. Natomiast drugie, w dniu zakończenia roku akademickiego, postanowiono poświęcić „**uczczeniu mężów znakomitych nauką, a mianowicie Polaków**”. Prezentowane publicznie wykłady, wraz z innymi okolicznościowymi opracowaniami, wydawano drukiem dwukrotnie w ciągu roku. Prawdopodobnie stanowiło to zasługę ks. Wojciecha Szweykowskiego, który jako rektor, prezentując „mądrość dostojnej władzy”, był ich inicjatorem. Świadczą o tym słowa Jana Wincentego Bandtkiego<sup>5</sup>:

Uczczenie pamięci uczonych mężów i nagrodzenie młodzieży za ubieganie się chlubne w naukach, połączyła **mądrość dostojnej Władzy** (podkr. J.S.) chcąc, by były przedmiotem posiedzeń

---

<sup>5</sup> Jan Wincenty Bandtkie-Stężyński (1783–1846), profesor, dziekan Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie, po utworzeniu Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego – profesor prawa rzymskiego i prawa polskiego.

dorocznych i obchodów uroczystych, bieg nauk w Uniwersytecie kończących<sup>6</sup>.

I tak, poczynając od lipca 1819 roku, systematycznie i nieprzerwanie przez okres 10 lat w wystąpieniach wygłaszanych publicznie z okazji zakończenia roku akademickiego, zapoznawano młodzież studencką i ludzi nauki z życiem i działalnością twórczą zasłużonych dla nauki i kultury polskiej rodaków (z wyjątkiem wykładu o Platonie<sup>7</sup>) celem „**naśladowania wzorów chwalebnych**”. Drugim przedmiotem corocznych posiedzeń, jaki przewidziano do realizacji w Uniwersytecie w owym cyklu wykładów, „bieg nauk w Uniwersytecie kończących”, było wyróżnienie studentów poprzez przyznawane „**nagrody honorowe w medalach złotych za najlepsze rozprawy** (...) wypracowane”<sup>8</sup>. Łączono więc w jedno: „Uczczenie pamięci uczonych mężów i nagrodzenie młodzieży za ubieganie się chlubne w naukach”. Zasadniczy więc cel corocznych wykładów sprowadzał się do prezentacji sylwetek zasłużonych ludzi nauki, by tym sposobem zachęcać i wyzwalać motywację do pracy naukowej także przez nagradzanie prac studentów – jeśli na to zasługiwały. **Wyrabianie** w społeczności akademickiej **uznania** dla działalności naukowej i ludzi nauki oraz **inspirowanie** do **własnej działalności badawczej** stanowiło istotny cel prowadzonych wykładów.

Zdanie: „Wdzięczność dla zasługi rzeczywistej i zachęta do jej osiągnięcia...” – było mottem przewodnim wszystkich wykładów i wyraźnie eksponowanym, tak w treści samych wykładów, jak i niekiedy w krótkim wprowadzeniu przed wykładami właściwymi:

Oddawać cześć pamiętce znakomitych nauką – jest to przypominać rodzaj chwały najczystszej i najtrwalszej, jest wskazywać cel usiłowań ludzkich – jeden z najgodniejszych...<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> *Zagajenie przez Jana Wincentego Bandkiego...*, 14 lipca 1827, strony nienumerowane.

<sup>7</sup> Adam Ignacy Zabellewicz, *O zasługach Platona w filozofii*, w: *Posiedzenie Publiczne...*, 31 lipca 1821, s. 51–69.

<sup>8</sup> *Zagajenie posiedzenia przez rektora X.W. Szweykowskiego*, w: *Posiedzenie Publiczne...*, strony nienumerowane.

<sup>9</sup> *Przemowa X. Wojciecha Szweykowskiego rektora Uniwersytetu do młodzieży akademickiej na tymże posiedzeniu*, w: *Posiedzenie Publiczne...*, 15 lipca 1825, s. 32.

Cykl tego typu publicznych wykładów w Uniwersytecie Warszawskim zainicjował jego ówczesny rektor – Wojciech Szweykowski – w roku 1818 sesją inauguracyjną wykładem pt. *O pożytkach z czytania żywotów znakomitych nauką mężów, a szczególnie rodaków...*<sup>10</sup>.

Pierwszy wykład W. Szweykowskiego w swoim zasadniczym zamyśle miał charakter zachęcający środowisko akademickie do zapoznawania się z sylwetkami zasłużonych dla nauki osób. Trafnie zauważał W. Szweykowski, że nie tylko „życie uczonych jest historią umysłu, historią rozumu ludzkiego”; ma znacznie szerszy wymiar, bo ma **istotne znaczenie albo dla narodu, albo dla całej ludzkości**, więc historia ich życia jest **równocześnie nieodłączną częścią i dopełnieniem historii narodów i świata**, i dlatego twierdził, że konieczne jest jej poznawanie<sup>11</sup>.

Przywary i ułomności właściwe ludzkiej naturze mogą być także udziałem i uczonych, jednak to nie umniejsza faktu, że mimo niedoskonałości ich życie jako całość – jak pisał W. Szweykowski – jest historią ludzkiego umysłu, historią rozumu ludzkiego i „pomimo przywar i ułomności, jakie mogą mieć uczeni nieoddzielne od ludzkiej natury, zawsze jednak ich poznanie więcej uczy i buduje, niż reszty śmiertelnych”<sup>12</sup>.

Kilkakrotnie przed właściwymi wykładami na *Posiedzeniach publicznych...* zwracano się do studentów ze słowami wskazującymi na wartość nauki:

...skutki nauk i światła prawdziwego nie mają na celu i nie są własnością pojedynczych osób, rodzin, pokoleń, lecz zmierzają do uszczęśliwiania ludów, narodów i całego plemienia ludzkiego<sup>13</sup>.

Zwracano się do studentów również ze słowami gorliwej zachęty do poznawania życia uczonych, z apelami wskazującymi na celowość i pożytek z tego poznawania – tak w kategoriach życia indywidualnego, jak i społecznego.

---

<sup>10</sup> *O pożytkach z czytania żywotów znakomitych nauką mężów, a szczególnie rodaków*, przez X. Wojciecha Szweykowskiego Rektora Uniwersytetu, w: *Posiedzenie Publiczne...*, 30 lipca 1819, s. 3–12.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 4, 7.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>13</sup> *Zagajenie przez Jana Wincentego Bandkiego...*

...do szczęśliwości ogólnej i osobistej nauki najwięcej przyczyniać się mogą (...), a prawdy przez nich odkryte uszczęśliwiają i uszczęśliwiać będą na wieki ludzkość. (...) W takim dążeniu jest prawdziwa nauka i prawdziwe światło. Do niego winniśmy zmierzać. **Do tego służą pochwały uczonych i zachęty do nauk** (podkr. J.S.)<sup>14</sup>.

Wykłady z zakresu różnorodnych dyscyplin naukowych w ramach programu studiów pozwalają młodzieży poznawać dotychczasowe zdobycze i aktualny stan nauki. Jednak drogi i metody dochodzenia do wiedzy, odkryć naukowych, pokonywania nierzadkich trudności na drodze naukowej, można poznać dostatecznie tylko przez faktyczne doświadczenia życiowe uczonych i dlatego powinny stanowić równorzędny cel doświadczenia:

Wykład publiczny nauk okazuje wam młodzieży, dokąd się posunął, na czym stanął umysł ludzki. Lecz jakimi gdzie krokami do tego dążył, jakie znajdował gdzie przeszkody lub pomocy, jaką kolej losu odbył nim stanął u mety dzisiejszej, to w życiu tylko szczególnych uczonych poznać można dostatecznie (...). Śledzić przeto, jak w którym miejscu postępowała ludzka społeczność ku swojemu wykształceniu, jakich do tego używała środków, jakich doznawała przeszkód i one zwyciężała lub dla czego i gdzie i kiedy im ulegała, powinno być najcelniejszym badań naszych przedmiotem<sup>15</sup>.

„Wniknięcie” w życie uczonych – według W. Szweykowskiego – może pozwolić nie tylko na bliższe zrozumienie dróg ich poznania naukowego, ale i na oddzielenie wartościowych i znaczących działań od przypadkowych i okazjonalnych czy „przymuszonych” sytuacjami, niemających zasadniczo żadnego znaczenia na drodze pracy naukowej:

Działających osądzić nie potrafimy, jeśli nie wiemy, jaki był sposób ich myślenia. Sposób zaś myślenia ludzi znakomitych nie zawsze okazuje się w swym świetle prawdziwym z ich czynów pojedynczych, jakie przytacza historia ogólna. Potrzeba (...) przebiec pasmo ich

---

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> *O pożytkach z czytania żywotów znakomitych nauką mężów...*, s. 7, 9.

życia, rozróżnić działania, które zmuszeni okolicznościami, a które z własnej skłonności odbywali<sup>16</sup>.

W. Szweykowski ponadto zwrócił uwagę na fakt, że uczonych bardziej interesują wyniki badań niż droga dochodzenia do nich i dlatego, uznając potrzebę jej „wyjaśniania”, sam włączył się w prezentację na „Posiedzeniach publicznych” zasług Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Pawła Piaseckiego i Mikołaja Zalaszewskiego.

Celowość i korzyści płynące ze studiowania życia i działalności ludzi nauki miałyby, według W. Szweykowskiego, służyć:

- poznawaniu sposobów dochodzenia do wiedzy, badań naukowych, odkryć,
- poznawaniu sposobów pokonywania przeszkód i trudności,
- naśladowaniu wartościowych działań i zachowań, a unikanie błędów i wypaczeń,
- poznawaniu obowiązków spoczywających na tych, którzy zamierzają w przyszłości pracować naukowo.

Szczególnie W. Szweykowski wyraźnie odniósł popularyzację „żywo-  
tów znakomitych nauką mężów” do studentów jako czynnych uczestników życia naukowego, jako tych, którzy zamierzają w przyszłości pracować naukowo i których do samodzielnej pracy naukowej należy przygotować także przez wskazywanie wartościowych wzorów: „Komu chwała uczonych (...) jest obojętną, o tym niewiele można we względzie naukowym rokować”<sup>17</sup>.

Poznawanie życia i działalności ludzi nauki miałyby studentom pozwolić na korzystanie z ich doświadczeń we własnym życiu wtedy, gdy młodzież przestanie na zawsze „słuchać głosu żyjących nauczycieli” i opuści już mury uniwersytetu.

W treści całego wykładu W. Szweykowskiego przewijał się raz po raz, traktowany w kategoriach wręcz obowiązku, gorący apel do studentów o czytanie i rozważanie „żywo-  
tów” uczonych:

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>17</sup> *Przemowa X. Wojciecha Szweykowskiego...*, s. 32.



Młodzieży Akademicka! Oddawać cześć pamiętce znakomitych nauką – jest to przypominać rodzaj chwały najczystszej i najtrwalszej, wskazywać cel usiłowań ludzkich jeden z najgodniejszych<sup>18</sup>.

W dokumencie ich życia – jak twierdził – można znaleźć i pobudki, i zarazem przestrogi, ponieważ „cnoty naśladować, a błędy naprawiać” – to obowiązek młodzieży akademickiej. Ale W. Szweykowski nie kończy tylko na wezwaniu do naśladownictwa; zachęcał młodzież, aby stawiała sobie coraz wyższe cele i wymagania:

Niech was nie uwodzi fałszywa skromność poprzestawania na mierności (...) we wszystkim naukowym zawodzie, kto chce być mierny, ten najpewniej bardzo małym zostanie<sup>19</sup>.

W. Szweykowski zachęcał także młodzież akademicką do samodzielnych poszukiwań „ludzi niepospolitych” – już może zapomnianych przez historię, a którzy wnieśli swój wkład do nauki. Zapoznanie się z życiem „ludzi niepospolitych, szczególnie uczonych” może stanowić skuteczny sposób poznawania dróg, etapów rozwoju umysłowego, bo – jak zauważał W. Szweykowski:

...gdzież lepszą możemy powziąć wiadomość, jakimi stopniami rozwijały się władze umysłowe....<sup>20</sup>.

Jednocześnie rektor W. Szweykowski przestrzegał studentów, by nie poprzestawać tylko na przyglądaniu się sukcesom, osiągnięciom innych, ale by sami do nich dążyli:

abyście obok słyszanych pochwał znakomitych przodków waszych – znajdowali pole ubiegania się o własne...<sup>21</sup>.

Wykład W. Szweykowskiego „O pożytkach z czytania żywotów znakomitych nauką mężów...” miał charakter wprowadzenia do zasadniczych wykładów, poświęconych uczonym. W poszczególnych latach akademickich

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>20</sup> *O pożytkach z czytania żywotów znakomitych nauką mężów...*, s. 5.

<sup>21</sup> *Przemowa X. Wojciecha Szweykowskiego...*, s. 33.

prezentowane były sylwetki ludzi nauki zasłużonych w różnych obszarach badań<sup>22</sup>.

Idea W. Szweykowskiego czekała 100 lat, by podjął ją w dwudziestoleciu międzywojennym Antoni Bolesław Dobrowolski, kiedy w 1918 roku zaproponował na łamach „Nauki Polskiej...” potrzebę rozpoczęcia szeroko zakrojonych badań, których zasadniczym celem byłoby:

...wyśledzenie narodzin, rozwoju i dojrzewania myśli jednostek twórczych, odkrywców i wynalazków – we wszystkich życia ludzkiego dziedzinach<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> O Andrzejcu Fryczu Modrzewskim, pisarzu dzieła w szesnastym wieku wydanego, O poprawie Rzeczypospolitej rzecz, czytana na obchodowym zgromadzeniu Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego dnia 30 lipca roku 1819 przez X. Szaniańskiego, doktora i profesora zwyczajnego, w: *Posiedzenie publiczne...*, 30 lipca 1819, s. 13–26; Klemens Urmowski, *Rzecz o Salomonie Maimonie filozofie polskim*, ibidem, 31 lipca 1821, s. 5–34; Adryan Krzyżanowski, *O życiu uczonym Stanisława Solskiego*, ibidem, 31 lipca 1822, s. 3–50; Fryderyk Hrabia Skarbek, *Pochwała Adama Antoniego Jacyny pierwszego sekretarza Uniwersytetu Warszawskiego*, ibidem, 31 lipca 1822, s. 51–55; O Pawle Piaseckim, mianowicie o dziele jego: *Praxis Episcopalis* przez X. Szaniańskiego prof. Kr. War. Uniw., ibidem, 16 lipca 1823, s. 3–10; O Mikołaju Zalaszkowskim przez X. Szaniańskiego, prof. Król. Warsz. Uniw., ibidem, 15 lipca 1824, s. 5–13; O poważaniu dawniejszym w Polsce prawników uczonych. Przemowa przy najpierwszym udzieleniu doktoratu prawa Wincentemu Kraśnińskiemu, Adwokatowi Sądu Apellacyjnego K. P. miana w Uniwersytecie Królewskim Warszawskim, tamże, 10 lutego 1825 przez Jana Wincentego Bandtkiego D. o. pr. t. c. Dziekana Wydziału Prawa i Administracji, ibidem, 15 lipca 1825, s. 35–43; O Macieju Śliwnickim i I Księdze Prawa Powszechnego, z woli Zygmunta I przezeń ułożonej. Rzecz napisana przez Jana Wincentego Bandtkiego, ibidem, 13 października 1825, s. 35–58; O Mikołaju Trąbie, przez X. Szaniańskiego, profesora Król. Uniw., ibidem, 15 lipca 1826., s. 3–10; *Obraz życia i prac uczonych śp. X Antoniego Dąbrowskiego, doktora filozofii, profesora K.U.W., członka towarzystwa PN w Warszawie etc., kawalera orderu ś. Stanisława*, czytany przez K. Garbińskiego..., ibidem, 15 lipca, s. 11–21; *Żywot i prace uczone X. Wincentego Skrzetuskiego śp. Rzecz czytana przez Feliksa Bentkowskiego, profesora historii powszechnej, dziekana Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych*, ibidem, 14 lipca 1827, s. 7–17; X. Szaniański, *Rys życia Klemensa Urmowskiego czytany na publicznym posiedzeniu Uniwersytetu dnia 15 lipca 1828 r.*, ibidem, 15 lipca 1928, s. 5–2; O Stanisławie Hozyuszu, kardynale i biskupie warmińskim przez X. Szarkiewiczza, prof. Król. Uniwersytetu, ibidem, 17 września 1828, s. 21–37; O dawnych pisarzach prawa karnego w Polsce przez Romualda Hube, Prof. Król. Uniwersytetu, ibidem, 15 lipca 1829, s. 3–26; O Klinice Medycznej Wydziału Lekarskiego Kr. Uniwersytetu łącznie z opisem historycznym biegu życia i pełnionych publicznych postug śp. Jana Bogumiła Frejera, doktora Med. i Chir., profesora terapii i Kliniki Terapeutycznej przez Jana Tomorowicza, prof. tegoż Uniwersytetu, ibidem, 16 września 1829, s. 27–70.

<sup>23</sup> A.B. Dobrowolski, *O pilnej potrzebie wychowania umysłowego w Polsce*, „Nauka Polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój” 1918, t. I, s. 499.

Sam A.B. Dobrowolski włączył się czynnie do swojej propozycji, publikując w 1928 roku *Mój „życiorys naukowy”*<sup>24</sup>. Tradycja ta jest kontynuowana przez „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, który publikując wypowiedzi uczonych o charakterze autobiograficznym, popularyzuje i upowszechnia wartościowe wzory osobowe w środowiskach akademickich. A.B. Dobrowolski, proponując pisanie autobiografii naukowych, pragnął wskazać na najważniejsze czynniki **warunkujące** twórcze działania – czyli wskazać na to „...**co do procesu twórczego, tak lub owak, się przyczyniło**”<sup>25</sup> (podkr. J.S). „Do procesu twórczego” przyczyniać się mogą w pewnym stopniu wartościowe wzory osobowe środowiska naukowego.

### Zakończenie

Działania podjęte w Uniwersytecie Warszawskim mają swoje zasadnicze przyczyny w dziewiętnastowiecznym rozumieniu idei uniwersytetu, etosie nauki, pojmowaniu nauki w kategoriach patriotycznych, służby społecznej, obowiązku moralnego. Miały przygotować młodzież akademicką jako następne pokolenia naukowców polskich do pracy dla dobra Ojczyzny. Spuścizna ta widoczna jest wyraźnie jeszcze w okresie Polski Odrodzonej. Do dzisiaj korzysta się z dorobku nauki dwudziestolecia międzywojennego; cenny jest dorobek szkół naukowych z tego okresu, cytuje się prace autorów z różnych dyscyplin, które nie straciły nic na swojej aktualności. „Z perspektywy kilku dziesięcioleci – jak napisał Adam Pawłowski – należy niestety stwierdzić, że nauka polska nigdy już nie powtórzyła tych osiągnięć”<sup>26</sup>. Od lat powojennych zaznacza się odejście od dziewiętnastowiecznego ideału nauki i naukowca, jak się wydaje – szczególnie wobec realiów społeczeństwa informacyjnego – odejście bezpowrotne.

Jednak można przywołać głos „tęsknoty” za przemijającymi ideami za Karolem Sauerlandem:

---

<sup>24</sup> *Mój „życiorys naukowy” przez ABD*, „Nauka Polska...” 1928, t. IX, s. 68–216.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 137. Zob. także: J. Suchmiel, *Nauczyciel akademicki w autobiografiach naukowych*. Referat wygłoszony na konferencji w Uniwersytecie Pedagogicznym, Kraków, 26–27 maja 2011.

<sup>26</sup> A. Pawłowski, *O nauce, reformie i cudach*. Cz. I, „Forum Akademickie” 2011, kwiecień, s. 29.

W 1997 r. prezydent Uniwersytetu Stanford bronił spuścizny Humboldta, jako czegoś, **co jest najlepsze w dziedzinie szkolnictwa wyższego**. Jako przekaznik wiedzy, uniwersytet, jego zdaniem, nie ma przyszłości. Funkcja ta może być wykonywana szybciej i taniej przez różne media, łącznie z Internetem. **Szkoły wyższe są natomiast nie do zastąpienia jako miejsce (ojczyzna) jedności nauki i nauczania oraz jako wspólnota nauczających i uczących się** (podkr. J.S.)<sup>27</sup>.

Można również zauważyć, używając współczesnego języka marketingowego, że działania Uniwersytetu Warszawskiego jako „publiczne”, otwarte, z udziałem profesorów, studentów i gości – jednocześnie wpiisywały się w promocję nauki, promocję roli nauki w życiu akademickim i w życiu publicznym, a także w promocję pożytków, korzyści płynących z nauki dla jednostki, społeczeństwa i narodu. Rektor Uniwersytetu prof. W. Szweykowski już 200 lat temu jako inicjator wraz z zespołem profesorskim wykazał się w dużym stopniu umiejętnością promowania nauki z wykorzystaniem środków, które w tym czasie były możliwe do realizacji. W swoich wykładach wyrażał bowiem ideę wręcz **współcześnie** rozumianej **promocji** jako **poparcia dla nauki**, wynikającego z przekonania o jej istotnej roli i korzyściach tak w skali jednostki, jak i społeczeństwa. Trafnie dostrzegł, jak ważną rolę w promocji nauki odgrywają wzory osobowe ludzi nauki i starał się uwrażliwić na nie także studentów.

Mimo zmieniających się, wraz z upływem czasu, warunków funkcjonowania szkół wyższych („społeczeństwo sieci”<sup>28</sup>) osiągnięcia poszczególnych uczonych, instytucji, jak również działalność fundatorów i mecenasów nauki nie ulega przedawnieniu:

**Pamięć dobroczyńców nauk, sława zakładów naukowych, cześć uczonych mężów nie ulegają zniszczeniu czasu, wszystko chciwie chłonącemu** (podkr. J.S.)<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> K. Sauerland, *Idea uniwersytetu – aktualność tradycji Humboldta?*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2006, nr 2, s. 89.

<sup>28</sup> Zwrot za: M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

<sup>29</sup> *Zagajenie przez Jana Wincentego Bandtkiego...*

– jak pisał Jan Wincenty Bandtkie. Wręcz przeciwnie, istnieje potrzeba uwrażliwienia środowisk akademickich na potrzebę, oprócz celów wyznaczonych przez prawa rynku, kształtowania u studentów i nauczycieli akademickich postaw sprzyjających zainteresowaniu pracą naukową, poprzez przybliżanie wartościowych w tym zakresie doświadczeń, np. z okresu Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego. Pełniły one ważną funkcję wspomagającą kształtowanie postaw twórczych przez stymulowanie, motywowanie, stwarzanie właściwego klimatu itp., czyli stanowiły sprzyjające okoliczności do wzbudzania i pogłębiania motywacji, która niemal nieustannie wymaga stymulacji.

Najważniejsze czynniki **warunkujące** twórcze działania, jak pisał A.B. Dobrowolski – czyli „co do procesu twórczego, tak lub owak, się przyczyniło” – są nadal niezmiennie przydatne w warunkach „społeczeństwa sieci”.

Tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę wyniki badań świadczących o tym, że nie tylko inteligencja jest warunkiem twórczości, ale niezwykle istotną okolicznością są czynniki motywacyjne i emocjonalne, gdyż są tymi, które mogą procesy twórcze inicjować, zaburzać lub nawet skutecznie blokować<sup>30</sup>. Edward Nęcka, poddając analizie rolę emocji i motywacji w procesie twórczości, wskazał na następującą zależność:

...emocje nie tylko wpływają na przebieg procesu twórczego, ale też stanowią jego istotną część składową. Pełnią bowiem funkcje motywujące i pobudzające, a także quasi-poznawcze, polegające na sterowaniu procesem twórczym<sup>31</sup>.

W tym aspekcie idee W. Szweykowskiego i A.B. Dobrowolskiego mogą nadal być inspirujące w obszarze pedagogiki szkoły wyższej.

---

<sup>30</sup> Zob. szerzej np.: A. Matejko, *Społeczne warunki pracy twórczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1965, s. 21; T. Kocowski, *Aktywność twórcza człowieka. Filogeneza. Funkcja. Uwarunkowania*, w: *Szkice z teorii twórczości i motywacji*, H. Sękowskiej (red.) i A. Tokarz, Kantor Wydawniczy SAWW, Kraków, 1991, s. 9–35, s. 94; E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk, 2001, s. 77.

<sup>31</sup> E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk, 2001, s. 77.

---

**THE TRADITIONS OF SHAPING ROLE MODELS  
AT THE ROYAL UNIVERSITY OF WARSAW (1819–1829)**

The idea to popularise and spread valuable role models of research fellows was implemented with success at the Royal University of Warsaw during the first half of 19<sup>th</sup> century. For the period of 10 years, one of the many public sessions held at the end of each academic year was devoted to present the profiles of „those outstanding in Science, namely the Polish people”. It was popular among academic teachers and students to express appreciation of the success of fellow countrymen in their scientific field, as well as to strengthen and preserve personal motivation.

*Translated by Anna Natera*